

# Jerzy Śliwowski

---

## System kar w projekcie kodeksu karnego

---

Palestra 7/3(63), 33-46

---

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## System kar w projekcie kodeksu karnego

I

1. Opublikowana ostatnio redakcja projektu kodeksu karnego poświęca zagadnieniu systemu kar rozdział V (Kary samoistne) i rozdział VI (Kary dodatkowe).

Zacznijmy od nomenklatury. Już w samej nazwie odpowiedniego rodzaju kar widzimy — z punktu widzenia ich funkcji — różnicę w porównaniu z obowiązującym prawem. Kodeks z 1932 r. mówi o karach zasadniczych, projekt — o karach samoistnych. Zmiana nazwy nie ma oczywiście zasadniczego znaczenia. Język projektu wydaje się jednak bardziej realistyczny, bardziej podkreślający istotny charakter kar, nazwanych obecnie samoistnymi. Istotną cechą tych kar (a przecież o to właśnie chodzi) jest to, że mogą one być wymierzone samoistnie, a nie jako kary uzupełniające. Natomiast drugi funkcjonalnie rodzaj kar nosi słusznie nazwę — zarówno w projekcie, jak i w obowiązującym kodeksie — kar dodatkowych, co ma oznaczać, że mogą one być wymierzone jedynie w charakterze uzupełnienia innych, owych kar samoistnych.

Projekt (art. 39) zna cztery samoistne kary — podobnie jak i kodeks z 1932 r. (art. 37). Jeśli jednak chodzi o rodzaje tych kar, to istnieje zasadnicza różnica między projektem a kodeksem. O ile bowiem kodeks zna następujące kary zasadnicze: karę śmierci, więzienie, areszt i grzywnę, o tyle projekt przewiduje następujące kary samoistne: karę śmierci, karę pozbawienia wolności, grzywnę i nagany. Zmiany, jakie wprowadza projekt, polegają na tym, że przewiduje on zasadniczo jeden tylko rodzaj kary pozbawienia wolności, a także wprowadza nie znaną kodeksowi karę nagany.

2. Projekt 1962 r. nie idzie śladem projektów poprzednich (1955 i 1956 r.) określających karę śmierci jako karę wyjątkową, wprowadzoną tylko na okres przejściowy. Większość prawników polskich zdaje sobie sprawę z tego, że najprawdopodobniej w ciągu długich jeszcze lat będziemy skazani na konieczność korzystania z tej najsurowszej kary eliminacyjnej, a rola zdrowej i prawidłowej polityki kryminalnej będzie polegać na możliwie najrzadszym stosowaniu tej kary pomimo jej istnienia w kodeksie.

Projekt przewiduje ten sam sposób wykonania kary śmierci co i obecnie: przez powieszenie (art. 40 § 1 projektu, art. 38 k.k.). Przepis dotyczący kary śmierci nie ogranicza się jednak w projekcie wyłącznie do

wskazania sposobu jej wykonania. Wymieniony art. 40 projektu zawiera poza przytoczonym pierwszym paragrafem jeszcze dwa inne. Paragraf 2 art. 40 projektu stanowi, że kary śmierci nie orzeka się w stosunku do kobiet ciężarnych, a § 3 tego przepisu głosi, że jeśli kobieta zajdzie w ciążę po skazaniu jej na karę śmierci, kara ta ulega zamianie na karę 25 lat pozbawienia wolności.

W ten sposób w naszym prawie karnym zostanie zrealizowany postulat od dawna już urzeczywistniony we wszystkich innych socjalistycznych kodeksach karnych: kobieta ciężarna nie może być skazana na karę śmierci. Jaka *ratio legis* przyświeca takiemu postanowieniu? Wskazałem już na to na innym miejscu: odblask nowego życia, nowego istnienia, co z konieczności musi się odbić również na losach autorki tego życia<sup>1</sup>.

Według obowiązującego ustawodawstwa kara śmierci może być stosowana w 19 wypadkach<sup>2</sup>. Tę samą liczbę możliwości stosowania tej kary przewiduje również projekt (nie zawsze w stosunku do tych samych co i obecnie przestępstw). Liczba zagrożeń karą śmierci jest na tle ostatniej redakcji projektu rzadsza aniżeli np. na tle projektu z 1956 r., kiedy to kara ta była przewidziana w więcej aniżeli 30 przepisach. Dlatego też m.i. redakcja tego ostatniego projektu poddana została tak intensywnej krytyce.

Rodzi się pytanie, czy również obecnie liczba przepisów przewidujących karę śmierci nie jest zbyt duża, a to wobec faktu utrwalenia podstaw politycznych, ustrojowych i gospodarczych państwa. Zagadnienie to wymagałoby bardziej pogłębionych rozważań na tle poszczególnych przepisów części szczególnej projektu. Zaznaczyć jednak należy, że projekt w poszczególnych wypadkach rezygnuje z zagrożenia karą śmierci tam, gdzie zagrożenie to jest obecnie przewidziane (np. na tle przestępstw o podłożu religijnym).

3. Centralne miejsce w systemie kar zajmuje oczywiście kara pozbawienia wolności. Projekt nie uznaje, tak jak to czyni obowiązujący kodeks, dwóch samodzielnych kar pozbawienia wolności (więzienia i aresztu), lecz przewiduje w zasadzie jednolitą karę pozbawienia wolności. W ten sposób projekt spełnia postulat licznych penologów i penitencjarystów, którzy wysuwają postulat zarzucenia teoretycznych a trudnych do przeprowadzenia różnic między poszczególnymi rodzajami kar pozbawienia wolności i domagają się stworzenia jednolitej kary. Postulat ten wydaje się być zrealizowany przez projekt całkowicie, jednakże z brzmienia dalszych przepisów wynika co innego. Dawna różnica między dwoma typami kary pozbawienia wolności zostaje także i tu zachowana mimo przyjęcia jednolitej kary, przy czym różnica ta ma charakter wewnętrzny i ujawnia się wyłącznie w toku wykonania, w szczegółach życia więziennego, a więc nie w istocie,

<sup>1</sup> Por. J. Śliwowski: Prawo karne, cz. II — Zagadnienie kary i przepisy jej dotyczące, Toruń 1960, s. 43.

<sup>2</sup> Mam na myśli możliwość orzeczenia tej kary na gruncie przepisów k.k., m.k.k., k.k.W.P. (w zakresie powszechnej mocy obowiązującej przepisów jego rozdziału XVII o zbrodniach stanu), dekretu sierpniowego, dekretu o ochronie wolności sumienia i wyznania, wreszcie ustawy z 18.VI.1959 o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko własności społecznej.

lecz w toku procesu realizacyjnego tej samej ze swej istoty kary: pozbawienia wolności.

Pod tym względem odpowiednie przepisy projektu (art. 42 ze swymi trzema członkami) noszą zupełnie nowy charakter. Są one niezmiernie interesujące, jeśli chodzi o na wskroś oryginalne ujęcie dwóch kształtów jednej i tej samej kary pozbawienia wolności. Pod tym względem projekt przewiduje trzy zasady: jedną bezwzględną i dwie o charakterze względnym. Tak więc przepis art. 42 projektu przewiduje, że karę pozbawienia wolności do roku wykonuje się w areszcie karnym (§ 1), natomiast karę pozbawienia wolności na okres powyżej 3 lat wykonuje się w więzieniu (§ 3), chyba że zachodzą wyjątkowe okoliczności uzasadniające jej odbywanie w areszcie. Natomiast karę orzeczoną w wymiarze od roku do lat trzech odbywa się bądź w areszcie, bądź w więzieniu, stosownie do uznania sądu orzekającego (art. 42 § 2). Jak wynika z treści tego przepisu, sąd zarówno w poprzednim, jak i w ostatnim wypadku decyduje w wyroku o zakładzie, w jakim kara powinna być wykonana (tzn. w więzieniu lub areszcie). Należy zaznaczyć, że w wypadku gdy kara jest wymierzona w granicach od roku do lat trzech (art. 42 § 2), przepis projektu wspomina niejako mimochodem o zasadniczym problemie, jakim jest cel kary, odsyłając w tej kwestii do art. 58 § 4 projektu („(...) uwzględniając przy tym przepis art. 58 § 4”).

Artykuł 58 leży poza granicami przepisów poświęconych systemowi kar (jest on odpowiednikiem obowiązującego art. 54 k.k., a mieści się w ramach rozdziału dotyczącego wymiaru kary), niemniej jednak nie sposób nie wspomnieć na tym miejscu o owym celu kary, który ma przyświecać każdej orzeczonej karze. Celu kary nie wymienia żaden z obowiązujących przepisów kodeksu karnego. Postawienie zagadnienia celu kary w prawie karnym może mieć zasadnicze, bardzo poważne konsekwencje. W ujęciu bowiem celu kary przełamuje się jak w soczewce wzajemny stosunek zapobieżenia (prewencji) ogólnego i szczególnego.

Wspomniany przepis art. 58 § 4 projektu brzmi: „Okoliczności, o których mowa w § 1 i 2<sup>3</sup>, sąd ocenia w szczególności pod kątem widzenia celu poprawczego, jakiemu ma służyć kara”.

Jest rzeczą oczywistą, że cel poprawczy, któremu ma służyć kara, nie musi się kształtować jednakowo dla każdej kary<sup>4</sup>. Istotne jednak jest przede wszystkim to, że projekt w ogóle przewiduje określenie celu kary i że ten cel określa jako poprawczy.

<sup>3</sup> Brzmienie paragrafów 1 i 2 art. 58 jest następujące: „Art. 58 § 1. Sąd wymierza karę według swego uznania w granicach ustawowego wymiaru przewidzianego za dane przestępstwo, uwzględniając okoliczności obciążające i łagodzące. Art. 58 § 2: Wymierzając karę, sąd bierze pod uwagę przede wszystkim stopień zawinienia sprawcy i stopień szkodliwości czynu, uwzględniając pobudki, cel i sposób działania oraz stosunek do pokrzywdzonego, jak również właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu”.

<sup>4</sup> Cel ten może być realizowany rozmaicie: do osiągnięcia poprawy jednego człowieka wystarczy kara symboliczna (warunkowo zawieszona) bądź kara krótkotrwała, do osiągnięcia zaś poprawy innego potrzebna jest, być może, kara odmiennego rzędu: długoterminowa. Oczywiście, kara nawet poprawcza, a nie odwetowa może kryć w sobie rozmaite nasilenie surowości, a przez to bynajmniej nie będzie ona pozbawiona swego poprawczego znaczenia.

Tego rodzaju stwierdzenie musi z konieczności rzutować na wzajemny stosunek prewencji ogólnej i szczególnej. Nie oznacza to bynajmniej, aby zapobieżenie ogólne miało być zupełnie usunięte w cień. Tak oczywiście nie będzie. Niemniej jednak — i to jest wniosek, który chyba nieodzownie trzeba będzie wyciągnąć — zapobieżenie ogólne ma być podporządkowane zapobieżeniu szczególnemu. Zapobieżenie ogólne będzie mogło grać rolę niezbędnego regulatora i hamulca postępowania ludzkiego jako produkt niezbędnej w stosunku do danego sprawcy surowości, potrzebnej do jego poprawy, ale nie będącej celem samym w sobie, bo taką mogłaby być tylko kara odwetowa, a nie poprawcza. W ten sposób prewencja ogólna zostaje ostatecznie podporządkowana celowi wychowawczemu i chyba jest to jedyny sposób, w jaki to zagadnienie, tę swoistą „penologiczną kwadraturę koła” można rozwiązać.

Niektóre ustawodawstwa uznały za niezbędne, by poprawczy cel kary zapisać nawet na kartach swych konstytucji. Miało to w szczególności miejsce w konstytucji Rep. blik Włoskiej z 1947 r. Pociągnęło to za sobą nieoczekiwany skutek: mianowicie wniosek, że przez to samo uchylona została kara dożywotniego więzienia<sup>5</sup>. Sprawa doszła do włoskiego trybunału konstytucyjnego, który nie uznał niezgodności tej kary z konstytucją, jednakże rozstrzygnięcie to nie uciszyło bynajmniej sporów teoretycznych.

W naszych warunkach zagadnienie przedstawia się odmiennie. Projekt wyciąga bowiem, jeśli chodzi o samą zasadę, odpowiedni wniosek z wysunięcia celu kary poprawczej przez — przynajmniej pryncypialnie — zniesienie kary więzienia dożywotniego (o czym będzie jeszcze mowa niżej).

Rozróżniając modłę wykonania dwóch rodzajów jednolitej kary pozbawienia wolności (kary więzienia i kary aresztu) i pozostawiając sędziemu orzekającemu pewną swobodę w zakresie decydowania, w jakim zakładzie ma być wykonana dana kara, projekt ustanawia kryteria różniące wykonanie kary pozbawienia wolności w więzieniu i w areszcie. Przepisuje mianowicie, że przy wykonaniu kary w więzieniu stosuje się system progresywny<sup>6</sup> oraz że skazanemu na odbywanie kary w areszcie przysługują następujące prawa: prawo wyboru pracy w granicach możliwości danego zakładu, prawo do noszenia własnej odzieży oraz prawo do innych ulg (bez bliższego wymieniania ich rodzaju) w zakresie żywności, korespondencji, widzeń i lektury (art. 43 § 1 i 2). Z powyższego widać, jak bardzo przepisy projektu starają się

<sup>5</sup> W tej materii szczególnie pouczające są prace opublikowane na łamach „Rassegna di studi penitenziari”, 1950, autorstwa szeregu włoskich naukowców. Interesujące są zwłaszcza wywody prof. Vassalli.

<sup>6</sup> Jest rzeczą jasną, że nie przy każdej karze pozbawienia wolności wykonywanej w więzieniu będzie można mówić o stosowaniu systemu progresywnego. Przecież nawet kary pozbawienia wolności trwające półtora, ćwa czy dwa i pół roku mogą być wykonywane w więzieniu, jeśli sędzia tak orzeknie. Na omiast system progresywny w myśl założeń projektu ustawy o wykonaniu kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztu (ostała redakcja z 1. pca 1962 r.) przewidziany jest tylko dla kar o długości powyżej trzech lat.

tnąć żywą treść penitencjarną w owo rozróżnienie kary więzienia i aresztu, praktycznie niemal niemożliwe do przeprowadzenia na gruncie niewiele mówiących art. 39 § 2 i 40 § 2 k.k.

Samo umieszczenie wzmianki w projekcie o konieczności stosowania — w toku wykonania kary — systemu progresywnego, mimo jej charakteru czysto deklaratoryjnego, ma swoje ważne znaczenie. W ten sposób bowiem kryterium tego systemu przestaje być pojęciem znanym jedynie w przepisach więziennych. Pojęcie należące wyraźnie do zakresu prawa penitencjarnego przenika do przepisów przyszłego kodeksu.

Oczywiście, czegoś podobnego nie ma w ustawie obowiązującej. Natomiast przyszłej naszej ustawie karnej, która operuje pojęciem jednolitej kary, udało się to rozwiązać niewątpliwie znacznie lepiej, gdyż cały ciężar zagadnienia z istoty kary (która od tej pory ma być jednolitą karą pozbawienia wolności) przenosi na praktyczny grunt różnic w systemie i procesie wykonania tejże kary w poszczególnych zakładach karnych (więzieniach i aresztach).

W określonych granicach sędzia będzie musiał orzekać o tym, w jakim zakładzie karnym skazany będzie odbywać karę (z reguły w razie wymierzenia kar wahających się od roku do 3 lat, ewentualnie również kar wyższych). Po to, aby o tym orzekać, sędzia będzie musiał znać ustrój i funkcjonowanie zakładów karnych. Powyższy przepis projektu oznacza zatem wielki postęp, bo znacznie silniejsze niż dotychczas zespolenie sędziego z procesem wykonania kary.

Projekt wypowiada do pewnego stopnia walkę karom krótkoterminowym, gdyż kara pozbawienia wolności trwa najmniej 1 miesiąc, a maksymalna jej długość wynosi, tak jak i obecnie, 15 lat (art. 41 § 1). Jest to niewątpliwie w stosunku do obowiązującego kodeksu (areszt trwa najmniej jeden tydzień — art. 40 § 1) krok naprzód, jednakże na pewno krok niewystarczający. Dopiero bowiem wówczas, gdy znajdziemy skuteczne środki mogące zastąpić karę pozbawienia wolności do wysokości paru lub kilku miesięcy, walka z przestępczością przybierze — w ramach penitencjarnych — postać celową i rozsądną. Przepis art. 41 § 2 projektu ma tę zaletę, że rozpoczyna uświadamiać społeczeństwu, ile zła, niecelowości, szkodliwego automatyzmu i czys' o powierzchownej dolegliwości mieści się w owych jakże często orzekanych i stosowanych najkrócej terminowych karach paru tygodni aresztu.

Jak już zaznaczono, projekt nie przewiduje kary więzienia dożywotniego. Górna granica kary pozbawienia wolności — to lat 15. Projekt przewiduje wyłącznie karę pozbawienia wolności na określony czas, a więc odmiennie od art. 39 § 1 k.k. Przeciwnicy kary dożywotniego więzienia<sup>7</sup> mogą tu tryumfować, ale tylko pozornie. W gruncie rzeczy bowiem projektodawcy „innym wejściem” wprowadzają do przyszłej ustawy karnej karę wręcz analogiczną do tej, jaką oficjalnie znoszą. Głosi o tym skromny i niepozorny § 3 art. 41: „W wypadku przestępstwa zagrożonego karą śmierci można także orzec karę 25 lat pozbawienia wolności”.

<sup>7</sup> W szczególności należy wymienić artykuł J. Wąsika o problemie kary więzienia dożywotniego, „Nowe Prawo” nr 5/1962.

Owa kara 25 lat pozbawienia wolności jest namiastką kary więzienia dożywotniego. Kara powyższa jest, śmiem twierdzić, nawet czymś więcej aniżeli dożywotnim więzieniem, jako że nie zdarzyło mi się w praktyce stwierdzić, aby jakikolwiek więzień skazany na dożywotnie więzienie odbywał swą karę w ciągu 25 lat.

Projektowana w tym względzie reforma może mieć dla oskarżonych lub skazanych korzystne znaczenie tylko w dwóch wypadkach: w wypadku gdy prawo jako górną granicę kary pozbawienia wolności przewidywało karę więzienia dożywotniego, nie przewidując kary śmierci (będzie to wypadek rzadki), oraz w wypadku gdy projekt zastanie skazanych w toku odbywania więzienia dożywotniego. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku (w tym ostatnim na podstawie art. 2 § 3 projektu) będzie od tego czasu grozić lub będzie stosowana kara 15 lat pozbawienia wolności. We wszystkich jednak pozostałych wypadkach, a więc tam, gdzie alternatywnie obok kary (czasowej) pozbawienia wolności grozi kara śmierci, kara 25 lat pozbawienia wolności będzie „godną” spuścizną kary więzienia dożywotniego uznawanej powszechnie lub w ogromnej większości za karę okrutną.

W poprzednich redakcjach projektu k.k. też była mowa o tej karze i już wówczas (w 1951 r. i później) wytaczano przeciwko niej ciężkie i ostre argumenty<sup>8</sup>, zwłaszcza na tle wersji projektu z 1956 r. Z jakąś niezmierną uporczywością, z jakimś szczególnym akcentem najdalej idącej surowości wraca do nas ta koncepcja, przeciwko której można tyle powiedzieć, że wszystkich argumentów nie sposób nawet wyłuszczyć na tym miejscu<sup>9</sup>. Wystarczy jednak stwierdzić, że twórcy projektu byli chyba szczególnie zakłopotani: nie uważali za godne zachowanie kary więzienia dożywotniego, ale jednocześnie wprowadzili do projektu karę wprawdzie o innej nazwie, jednakże o analogicznej treści.

4. Kara g r z y w n y, idąc za wzorem obowiązującego ustawodawstwa, występuje w projekcie w charakterze kary samoistnej i kary dodatkowej. W przeciwieństwie do stanu obowiązującego (art. 42 k.k. w redakcji ustawy z 16.XI.1960 r.), gdzie kara grzywny jest traktowana jednolicie (tzn. i jako kara zasadnicza, i jako kara dodatkowa) i ujęta co do swych zasad w ramach jednego artykułu, jest ona potraktowana inaczej w rozdziale V projektu (kary samoistne) i inaczej w jego rozdziale VI (kary dodatkowe). Ale to jeszcze nie wszystko, projekt bowiem ustanawia inne zasady dotyczące kary grzywny jako kary samoistnej, a inne jako dodatkowej. Zasady dotyczące granic kary są różne w zależności od

<sup>8</sup> Por. moją pracę: Czasowe ramy kary pozbawienia wolności w prawie karnym socjalistycznym i w projekcie kodeksu karnego, „Państwo i Prawo” 1957 (patrz też wskazaną tam bibliografię).

<sup>9</sup> Może tu wchodzić w grę argument zbytnej surowości kary, niecelowość tego typu kary eliminacyjnej oraz złamanie zasady co do celu poprawczego kary, a także twierdzenie, że wymierzenie kary na czas pozostający poza górną granicę kary pozbawienia wolności stanowi dziwną i nieuzasadnioną „enklawę” tego ustawowego wymiaru kary.

tego, czy chodzi o grzywnę jako o karę samoistną, czy też o karę dodatkową. Różne są również miary kary zastępczej w razie nieuiszczenia grzywny w zależności od tego, czy chodzi o karę grzywny samoistną, czy też dodatkową.

Karę grzywny jako samoistną orzeka się w wysokości od 100 do 25 000 zł (art. 45 projektu), natomiast jako karę dodatkową od 500 do 1 000 000 zł (art. 56 § 3). Zastępcza kara pozbawienia wolności na wypadek nieuiszczenia kary grzywny wynosić ma najmniej 1 dzień, a najwyżej 6 miesięcy (art. 70 § 2 projektu), gdy tymczasem kara zastępcza na wypadek nieuiszczenia grzywny orzeczonej jako kara dodatkowa wynosić ma najmniej 3 dni, a najwyżej 3 lata (art. 70 § 3). Projekt (podobnie jak i obowiązujące ustawodawstwo — art. 42 § 2 i 3 k.k.) wprowadza dwie formy kary grzywny jako kary dodatkowej. Tak więc sąd może ją wymierzyć (oczywiście obok kary pozbawienia wolności), jeśli sprawca dokonał przestępstwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej albo czynem swoim wyrządził szkodę w mieniu społecznym (art. 56 § 1 projektu). Natomiast sąd wymierza grzywnę jako karę dodatkową (a zatem obligatoryjnie), jeżeli z przestępstwa popełnionego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej sprawca korzyść tę osiągnął, chyba że wyrównał wyrządzoną szkodę w całości (art. 56 § 2 projektu). Obowiązek orzeczenia kary grzywny jako kary dodatkowej został ścieśniony w projekcie w porównaniu ze stanem prawnym obecnie obowiązującym.

Takie ukształtowanie kary grzywny w charakterze zarówno kary samoistnej, jak i kary dodatkowej musi wzbudzić rozmaite refleksje. Dopuszczenie kary grzywny w charakterze kary dodatkowej ponad granice określone dla niej jako dla kary zasadniczej wydaje się przelamywać naturalne szranki oraz przekreślać wewnętrzną proporcję i wzajemny stosunek między karą samoistną a karą dodatkową.

5. Ostatnią karą samoistną przewidzianą w projekcie jest kara nagany. Projekt nie mówi nic o jej istocie. Kara nagany nie ma swego odpowiednika w obowiązującym ustawodawstwie. Nie jest nim upomnienie, pomyślane zresztą nie jako kara, lecz jako środek wychowawczy wobec nieletniego (art. 69 § 2 k.k.). Natomiast nagana jest wyraźnie pomyślaną jako kara samoistna i znajduje zastosowanie do dorosłych.

Jak należy określić karę nagany? Jest to akt reprobacji społecznej danego czynu, orzeczony przez sędziego. O karze nagany mówi ponadto jeden z przepisów części ogólnej projektu (poza zasadniczym art. 39 § 4). W myśl więc art. 66 stosuje się ją w razie stwierdzenia nikłego społecznego niebezpieczeństwa czynu, zwłaszcza gdy stopień zawinienia sprawcy i następstwa czynu są błahe. Wówczas kara nagany wstępuje na miejsce kary przewidzianej za dany rodzaj przestępstwa, chyba że wystarczającymi okazały się środki dyscyplinarne, służbowe lub potępienie społeczne sprawcy.

Karę nagany należy, rzecz jasna, odróżnić od dodatkowej kary podania wyroku do publicznej wiadomości (art. 47 pkt 7 projektu). Różnica wynika z charakteru każdej z kar. Nagana jest karą samoistną, natomiast podanie wyroku do publicznej wiadomości — dodatkową. To ostatnie jest zawsze orzeczonym przez sędziego środkiem wzmocnienia społecznego potępienia danego przestępstwa, jest jak gdyby moralnym uwielokrotnieniem orzeczonej kary samoistnej. Natomiast kara nagany ma wartość samą



w sobie, jest samodzielnym aktem potępienia sprawcy ujętym w formę wyroku skazującego, orzekającego wyłącznie tę karę.

W związku z karą nagany w tej formie, w jakiej jest ona ujęta w projekcie, można poczynić wiele uwag, które przekraczałyby ramy niniejszej pracy. W najbardziej syntetycznej formie trzeba jedynie zaznaczyć, że ujęta w sposób wyżej wymieniony kara nagany wzbudza zastrzeżenia. Zostaje ona orzeczona w myśl przepisów projektu tam, gdzie w dotychczasowym stanie prawnym następowało umorzenie postępowania na podstawie art. 49 k.p.k., co oznacza przecież znakomite obostrzenie praktycznego zastosowania zasady *de minimis non curat praetor*.

Orzeczenie kary nagany w bardzo drobnych sprawach może mieć — dzięki treści tej kary — niewspółmiernie wielki społeczny rezonans. Wprawdzie projektodawcy ujmują karę nagany automatycznie z punktu widzenia jej formy i skutków (art. 46 projektu głosi: „Kara nagany jest wykonana z chwilą uprawomocnienia się wyroku”), jednakże takie ujęcie przemawia raczej przeciwko tak zaprojektowanej formie. Jeśli bowiem karze tej nada się całą „aureolę potępienia”, jaka z niej wydaje się wynikać, to może się ona okazać niewspółmiernie surowym aktem dezaprobaty. Jeśli natomiast ma ona być czystą formalnością, jaką bardzo łatwo może się stać w warunkach art. 46 projektu, to jest rzeczą wątpliwą, czy będzie ona celowa. Projekt przewiduje co prawda w cytowanym art. 66, że kary nagany nie stosuje się wówczas, gdy wystarczające jest zastosowanie do sprawcy środków dyscyplinarnych lub służbowych (co w zasadzie należy uznać za słuszne) albo potępienia społecznego, jednakże zaznaczyć należy, że projekt nie podejmuje nawet próby wprowadzenia jakiejś materialnej granicy między środkami dyscyplinarnymi lub służbowymi a karą nagany, a co chyba nie jest zgodne z zasadą określoności kar. Ponadto przeciwko redakcji art. 66 projektu w tym punkcie można wysunąć istotny zarzut, że operując argumentem „potępienia społecznego”, przeciwstawia on sobie dwie instytucje o jednakowej społecznej treści, „ulepione z jednej gliny”, albowiem kara nagany nie jest niczym innym jak właśnie tym samym aktem potępienia społecznego, ujętym jedynie w formę wyroku.

## II

1. Katalog kar dodatkowych przedstawia się w projekcie (art. 47) znacznie okazałej aniżeli w kodeksie (art. 44). Zmiany, jakie zaszyły, były wynikiem połączenia w treści projektu niektórych rodzajów kar dodatkowych przewidzianych w kodeksie oraz wprowadzenia innych nie znanych kodeksowi kar (choć znanych naszemu ustawodawstwu karnemu).

Artykuł 47 projektu przewiduje następujące kary dodatkowe: pozbawienie praw publicznych, praw rodzicielskich i opiekuńczych, zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania zawodu, lub określonej działalności, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, przepadek mienia, grzywna (którą omówiliśmy już wyżej w łączności z karą samoistną grzywny) i podanie wyroku do publicznej wiadomości. W ten sposób w treści art. 47 projektu pominięto jako karę dodatkową figuru-

jąca w art. 44 kodeksu utratę obywatelskich praw honorowych (treść tej kary weszła w granice kary pozbawienia praw publicznych), natomiast dodano zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych oraz grzywnę (która w kodeksie — również jako kara dodatkowa — została jednak ujęta w jednym przepisie z zasadniczą karą grzywny). Mniej lub bardziej głębokiemu przekształceniu uległy w projekcie w stosunku do kodeksu następujące kary dodatkowe: zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania zawodu albo określonej działalności (na miejsce dawnej kary dodatkowej utraty prawa wykonywania zawodu), przepadek mienia (zamiast kodeksowej kary przepadku przedmiotów majątkowych i narzędzi, ze znacznym oczywiście rozszerzeniem kręgu dotychczasowego tej kary). Wreszcie kodeksowa kara dodatkowa ogłoszenia wyroku w pismach została zmieniona na karę podania wyroku do publicznej wiadomości.

2. Kara pozbawienia praw publicznych (art 47 pkt 1) kumuluje w sobie redakcji projektu karę utraty praw publicznych w ujęciu obowiązującego art. 45 k.k. oraz karę utraty obywatelskich praw honorowych (art. 46 k.k.), z pewnymi oczywiście zmianami.

Przed wszystkim należy podkreślić zmianę w nazwie tej kary. To, co obowiązujące przepisy nazywają karą utraty praw, projekt nazywa pozbawieniem tych praw. Ta zmiana terminologiczna jest w pełni uzasadniona. Utrata jest trwałym pozbawieniem pewnych wartości, właściwości czy uprawnień, natomiast pozbawienie jest skorelowane z pewną, ograniczoną w czasie niemożnością korzystania z nich, a to właśnie stanowi istotę kary pozbawienia praw. Od tej zasady istnieje jeden wyjątek, znany już przepisom kodeksu: kary dodatkowe orzeczone obok kary śmierci wymierza się na zawsze (art. 52 § 4 projektu), inne zaś tylko na oznaczony czas. Jest to zasada przejęta z art. 52 § 2 obowiązującego kodeksu, przy czym została ona rozszerzona na inne kary dodatkowe i nie dotyczy tylko pozbawienia praw, jak to ma miejsce w kodeksie.

Treścią kary pozbawienia praw jest utrata czynnego i biernego prawa wyborczego do Sejmu i rad narodowych, utrata prawa do pełnienia funkcji w wymiarze sprawiedliwości, utrata orderów, odznaczeń i tytułów honorowych oraz utrata zdolności do ich uzyskania w okresie pozbawienia praw, wreszcie utrata posiadanego stopnia wojskowego i powrót do stopnia szeregowca (art. 48 § 1 projektu).

Wzorem obowiązującego art. 47 k.k., projekt przewiduje dwie formy pozbawienia praw: obligatoryjną (art. 48 § 2 projektu) i fakultatywną (art. 48 § 3), przy czym podkreślić należy daleko idące uproszczenie, w jakich przyszłe prawo ujmuje obie te formy.

Sąd orzeka dodatkową karę pozbawienia praw w razie skazania na karę śmierci oraz na karę pozbawienia wolności powyżej 10 lat. Jest to istotne zwięźlenie ram stosowania obligatoryjnej formy tej kary w porównaniu z obowiązującym stanem prawnym. Na podstawie bowiem art. 47 § 1 k.k. sąd stosuje obligatoryjnie karę utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych w razie skazania na karę śmierci lub dożywotniego więzienia, na karę więzienia za zbrodnie stanu oraz zbrodnie przeciwko interesom zewnętrznym państwa i stosunkom międzynaro-

dowym oraz za inne zbrodnie popełnione z chęci zysku. Takie jednak ujęcie nie mogło być zaakceptowane przez projekt, który w zupełnie inny sposób ujmuje kryterium zbrodni i występku (zbrodniami są przestępstwa z winy, umyślnej, za które sąd orzekł karę pozbawienia wolności powyżej lat trzech, występkami są przestępstwa z winy umyślnej, za które orzeczono inną karę samoistną, oraz przestępstwa z winy nieumyślnej — art. 12 § 1 i 2 projektu). Z tych względów dla projektodawców było rzeczą niezbędną, aby obligatoryjność kary utraty praw publicznych powiązać z jakimś określonym wymiarem kary. Trzeba przyznać, że warunek orzeczenia za dany czyn kary powyżej 10 lat więzienia stanowi znaczne ograniczenie dotychczasowego zasięgu obligatoryjności kary utraty praw w ujęciu przepisów obowiązujących.

Obowiązujący art. 47 § 2 przewidywał natomiast fakultatywne orzeczenie kary utraty praw w razie skazania na karę więzienia za każde inne przestępstwo (a więc zarówno za zbrodnię, jak i za występki) z chęci zysku lub z innych niskich pobudek. Projekt i do tej dziedziny (art. 48 § 3) wnosi swoistą poprawkę. Karę bowiem pozbawienia praw można orzec w wypadku skazania na karę powyżej 3 lat pozbawienia wolności (a więc w razie uznania czynu — wskutek takiej kary — za zbrodnię), jeżeli czyn zasługuje na szczególne potępienie.

Wydaje się, że projektodawcom przyświecała pewna szczególna, godna zastanowienia i zarazem aprobaty myśl: podkreślenie społecznej wagi i negatywnej oceny zawartej w karze pozbawienia praw, co z konieczności było związane ze zważeniem pola funkcyjnego stosowania tej kary zarówno w jej postaci obligatoryjnej, jak i w postaci fakultatywnej do najpoważniejszych wypadków.

Projekt zawiera nadto (art. 48 § 4) zastrzeżenie nie znane obowiązującemu kodeksowi, a w swej istocie bardzo słuszone i uzasadnione. Przepisuje on, mianowicie, że kary pozbawienia praw nie orzeka się w stosunku do cudzoziemców, jednakże orzeka się karę utraty polskich orderów, odznaczeń i tytułów honorowych, jeżeli cudzoziemiec je posiadał. Przepis ten jest o tyle uzasadniony, że skazany cudzoziemiec, który najczęściej po odbyciu kary będzie wydalony z Polski, efektywnie nigdy nie będzie podlegał w swoim kraju lub za granicą ograniczeniom wynikającym z pozbawienia go praw orzeczonego w Polsce.

3. Jako drugą karę dodatkową wymienia projekt (art. 47 pkt 2) pozbawienia praw rodzicielskich i opiekuńczych.

Obecnie warunkiem możliwości orzeczenia tej kary jest popełnienie przestępstwa przeciwko nieletniemu poniżej 17 lat lub we współdziałaniu z nim. Do obu tych wypadków projekt dodaje (art. 49) trzeci, nader istotny wypadek: gdy z przestępstwa albo nawet na tle popełnienia przestępstwa („ (...) w okolicznościach takich”) powstał gorszący przykład dla małoletniego. Stąd można wysnuć wniosek, że nie chodzi tu o nieletniego w wieku do lat 17, lecz o małoletniego w rozumieniu przepisów prawa cywilnego (tzn. w wieku do 18 lat). Zarówno kodeks, jak i projekt znają wyłącznie fakultatywną postać tej kary dodatkowej.

4. Dodatkowa kara zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania zawodu lub określonej

działalności (art. 50 projektu) zastąpiła przewidzianą w obowiązującym kodeksie karę utraty prawa wykonywania zawodu (art. 48 § 1 i 2). Również i tutaj projekt wprowadza znaczne uproszczenie, przewidując tylko fakultatywną możliwość orzeczenia tej kary.

Projekt rozszerzył przewidzianą w kodeksie karę utraty prawa wykonywania zawodu także na zakaz zajmowania określonego stanowiska lub wykonywania określonej działalności. Rozszerzenie to jest słuszne i uzasadnione. Wzmianka w treści przepisu art. 50 projektu, że chodzi także o pozbawienie prawa zajmowania stanowiska, nawiązuje do art. 45 kodeksu w części nie przejętej przez art. 48 § 1 projektu. Treść ta została obecnie w pewnym sensie przemieszczona do art. 50 projektu, który mówi o określonym stanowisku, a więc nie tylko o stanowiskach publicznych.

Projekt odrzucił, jak już podkreślono, postać obligatoryjną pozbawienia prawa wykonywania zawodu (stanowiska i działalności). Nie należy się temu dziwić. Kara dodatkowa pozbawienia praw została, jeśli chodzi o jej postać obligatoryjną, znacznie ograniczona przez projekt. Nie byłoby zatem celowe, aby utrata prawa wykonywania zawodu (stanowiska i działalności) następowała obligatoryjnie na tak ścieśnionej bazie, gdy w dodatku forma fakultatywna wykazuje dostateczną wydolność. Kodeksowa forma obligatoryjna utraty prawa wykonywania zawodu była zresztą w gruncie rzeczy (art. 48 § 1 k.k.) mieszaną formą obligatoryjno-fakultatywną, albowiem sąd i tak musiał ocenić, w jakich wypadkach zachodziło po stronie sprawcy nadużycie zawodu lub niezdolność. Z tych względów zastąpienie przez projekt dwóch postaci tej kary wyłącznie jedną, fakultatywną, należy uznać za rzecz słuszną.

Warunki niezbędne do orzeczenia dodatkowej kary zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania zawodu lub określonej działalności są w projekcie (cytowany art. 50) nieco inaczej sformułowane aniżeli w przepisie obowiązującego kodeksu (art. 48). Różnice te są jednak nieistotne. Zamiast obecnego określenia art. 48 § 1 lit. b) kodeksu, projekt zezwala na orzeczenie wspomnianej kary, gdy „dalsze zajmowanie stanowiska, wykonywanie zawodu albo określonej działalności zagraża interesowi społecznemu”. Takie sformułowanie jest znacznie lepsze od kryterium „groźnej dla społeczeństwa niezdolności sprawcy”.

5. Zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych jako kara dodatkowa nie był przewidziany przez przepisy kodeksu. Zakaz ten wprowadziła dopiero ustawa z 10.XII.1959 r. o zwalczaniu alkoholizmu (art. 31 § 1). Jest to kara dodatkowa obligatoryjna, orzekana na okres od 6 miesięcy do 10 lat w razie skazania za przestępstwo pozostające w związku z naruszeniem w stanie nietrzeźwości obowiązków prowadzącego pojazd mechaniczny.

Ta pozakodeksowa kara dodatkowa została w zmienionej formie przeniesiona do projektu (art. 51). W przeciwieństwie do obowiązującego stanu prawnego projekt przewiduje dwie postaci tej kary: fakultatywną i obligatoryjną.

Fakultatywnie (art. 51 § 1 projektu) sąd może orzec tę karę, jeżeli przestępstwo ma związek z naruszeniem obowiązków kierowcy.

Jest to określenie szersze od obecnego, ponieważ projekt pomija warunek, żeby przestępca działał w stanie nietrzeźwości. Projekt oderwał więc tę postać kary dodatkowej od wyłącznie jej dziś patronującego obowiązku trzeźwości. Jest to rozszerzenie w pełni uzasadnione.

Z drugiej strony projekt znawowiązkową postać zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w pewnym szczególnym wypadku, nie znanym kodeksowi ani ustawie z 10.XII.1959 r., odsyłając w tym względzie (art. 51 § 2) do art. 254 (część szczególna). Przepis tego artykułu przewiduje jako samodzielne przestępstwo ucieczkę kierowcy po spowodowaniu katastrofy lub wypadku (tzw. w niemieckiej nauce *Unfallsflucht*). Prócz tego projekt przewiduje obowiązkową postać zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w razie naruszenia obowiązków kierowcy w stanie nietrzeźwości, wracając tu do koncepcji urzeczywistnionej już w art. 31 ustawy z 10.XII.1959 r.

6. Czas trwania dodatkowej kary pozbawienia praw publicznych, praw rodzicielskich lub opiekuńczych, zakazu zajmowania określonego stanowiska, wykonywania zawodu lub określonej czynności trwa od roku do lat 10 (art. 52 § 1), a zatem jest on, inaczej ujęty aniżeli w k.k., gdzie art. 52 § 3 określa czas trwania tych kar na okres od 2 do 10 lat. Natomiast jeśli chodzi o zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, to czas tej kary jest określony odmiennie, w zależności mianowicie od tego, czy chodzi o fakultatywną, czy też o obowiązkową postać tej kary (art. 52 § 2 projektu). W pierwszym wypadku kara jest orzekana na czas od roku do lat pięciu, w drugim — od roku do 10 lat.

7. Jako nie znaną kodeksowi karę projekt przewiduje (art. 54) karę przepadku mienia. Ta kara dodatkowa przewidziana w licznych ustawach karnych dodatkowych, a wprowadzona po raz pierwszy w dekrecie o wymiarze kary dla zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich z 31.VIII.1944 r., przybierała rozmaite formy, stosownie do przepisów danego aktu normatywnego, jako konfiskata obowiązkowa lub fakultatywna, całkowita lub częściowa.

Projekt przewiduje jedynie fakultatywną postać kary przepadku mienia (art. 54), przy czym może to być konfiskata całkowita lub częściowa. Należy to uznać za dowód znacznego złagodzenia dotychczasowych przepisów w tej mierze. Z treści projektu jest widoczne, że ustawa z 21.I.1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa będzie nadal obowiązywać po wejściu w życie projektu. Fakt ten umożliwia orzekanie konfiskaty — na podstawie omawianej ustawy — w daleko szerszych ramach, niż to przewiduje projekt.

Sąd może orzec karę przepadku mienia tylko w ściśle określonych w projekcie wypadkach (art. 54 § 1), a mianowicie wtedy, gdy sprawca popełnił zbrodnię (a więc przestępstwo umyślne, za które został skazany na karę wyższą aniżeli trzy lata pozbawienia wolności) przeciwko Państwu Ludowemu (rozdział XVI, pierwszy rozdział części szczególnej) lub przeciwko pokojowi i ludzkości (rozdział XVII projektu), jak również wtedy, gdy działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i czy-

nem swym wyrządził szkodę w mieniu społecznym. W tym wypadku przypadek mienia mógłby być orzeczony nawet w razie skazania na karę łagodniejszą niż trzy lata pozbawienia wolności. Porównanie odpowiednich przepisów projektu (art. 54 § 1 i art. 48 § 3) prowadzi do wniosku, że przypadek mienia może być orzeczony nawet tam, gdzie nie może być orzeczona kara pozbawienia praw publicznych, co nie jest chyba ujęciem słusznym, albowiem kara potępienia czynu leżąca u podstaw jednej i drugiej kary dodatkowej powinna być chyba do pewnego stopnia ujednolicona.

Jak zaznaczono wyżej, projekt przewiduje całkowitą lub częściową konfiskatę (art. 54 § 2). Zasada ta łączy się z inną zasadą, wypowiedzianą w art. 54 § 3 a wywodzącą się „genealogicznie” z istniejącego orzecznictwa, że w razie częściowego tylko orzeczenia przypadku mienia sąd określa poszczególne przedmioty lub składniki mienia ulegające konfiskacie.

Również wyrazem tendencji do ograniczenia kary przypadku mienia jest przepis art. 55 § 1 projektu, w myśl którego konfiskata rozciąga się tylko na to mienie, które należy do skazanego w chwili wydania wyroku choćby nieprawomocnego.

8. Ostatnim rodzajem kary dodatkowej przewidzianej w projekcie (o grzywnie jako karze dodatkowej była już mowa) jest podanie wyroku do publicznej wiadomości (art. 57 projektu). Kara ta ma być wprowadzona na miejsce dotychczasowej kary ogłoszenia wyroku w pismach (art. 51 k.k.). Pomiedzy obu tymi rodzajami kar istnieją jednak głębokie różnice.

Obowiązujący przepis (art. 51 k.k.) przewiduje możliwość ogłoszenia wyroku w pismach tylko wtedy, gdy przestępstwo zostało popełnione drukiem. Projekt nie zna takiego ograniczenia. Kodeks przewiduje możliwość publikacji wyroku jedynie w formie ogłoszenia go drukiem, natomiast art. 57 projektu ujmuje problem znacznie szerzej (ogłoszenie w zakładzie pracy, w czasopiśmie lub w inny stosowny sposób). Forma więc publikacji wyroku jest pozostawiona do uznania sądu. Niemniej jednak to podanie do powszechnej wiadomości powinno mieć miejsce w szczególności ze względów poprawczych lub ze względu na interes pokrzywdzonego. Zwłaszcza te ostatnie okoliczności nadają karze dodatkowej podania wyroku do powszechnej wiadomości zupełnie odmienny profil.

### III

Na tym należy zakończyć omawianie systemu kar przewidzianych w projekcie kodeksu karnego. Omówienie to nie obejmuje oczywiście ani zagadnień związanych z wymiarem kary (Rozdział VII projektu), ani środków leczniczych i administracyjnych (Rozdział XIII), ani wreszcie warunkowego zawieszenia kary (Rozdział IX) i przedterminowego zwolnienia (Rozdział X). Zagadnienia powyższe powinny być omówione osobno.

I jeszcze jedno zastrzeżenie. Opracowanie niniejsze nie obejmuje również odpowiedzialności młodocianych i systemu kar w stosunku do nich

przewidzianych. Jest to bardzo ważny, nowy, obszerny przy tym dział, nadający się jak najbardziej do oddzielnego potraktowania. Jeżeli mówi się o nim w tym miejscu, to tylko dlatego, aby zaznaczyć, że właśnie w stosunku do młodocianych (Rozdział XIV projektu) przewidziany jest szczególny rodzaj kary, nie występujący poza tym nigdzie, tzn. ani w projekcie, ani tym bardziej w obowiązującym ustawodawstwie, a mianowicie kara nieoznaczona (w granicach od 2 do 5 lat).